JAROSŁAW IWASZKIEWICZ

Stawisko 1.XII.78

Droga Ireno!

Czort z nim, z „Latem" i ze starą George Sand. „Hamlet – to jest firma". Podobno duży twój sukces, żałuję że nie mogę widzieć. Zawsze lubię twoje listy, zawierają tyle wiadomości, a ja teraz wiodę żywot zamknięty, chorują ja i żona, siostra ciężko chora. W domu atmosfera ciężka. „Takie duże mieszkanie to smutek nawodzi" – jak mówi moja bratanica, która mieszka w Związku Radzieckim. Jak będziesz w Warszawie to zadzwoń – może się ruszę.

Ręce twoje całuję

Jarosław